Elżbieta Adamiak
Kalendarz Ekumeniczny 2000

O świętach i kulcie Maryjnym

„Maria” - nie ma na kartach Ewangelii częściej powtarzanego imienia żeńskiego. Spośród ewangelicznych Marii najważniejsze są dwie: Matka Jezusa i Maria z Magdali. Najważniejsze przez czas historii zbawienia, w którym je spotykamy - pełnia czasu. Początek i koniec ziemskiego życia Jezusa dokonuje się w obecności kobiet. Historia chrześcijaństwa wyróżniła jedną z nich, Matkę Pana, obdarzając Ją czcią szczególną. Miejsce czci maryjnej w kulcie chrześcijańskim wynikało ze stopniowego odkrywania Jej miejsca w ekonomii zbawienia. W historii chrześcijaństwa dwa sobory uczyniły najwięcej, by to miejsce Maryi nazwać: Efeski (431) i Watykański II (1962-1965). Wielką kartą kultu maryjnego, pierwszym dokumentem Magisterium Kościoła w całości mu poświęconym, jest adhortacja *Marialis cultus* Pawła VI (1974). Pobożność maryjną można opisać poprzez cztery postawy, jakie się na nią składają: poznawanie Maryi, miłość, wzywanie i naśladowanie Jej.

Poznawanie Maryi

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, kim jest Maryja i jakie znaczenie ma dla życia wiary, wiedzie przez Jezusa. Na drodze wiary Jezusowi Chrystusowi i w Jezusa Chrystusa, pytając o to, kim On jest, spotykamy Jego Matkę. Dlatego, że Jej Syn jest „prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem”, nazwana została Theotokos - Bożą Rodzicielką. To określenie Jej miejsca w tajemnicy Chrystusa, w tajemnicy Trójcy Świętej, jest podstawą Jej czci. Najwyższe rangą obchody liturgiczne, uroczystości, dotyczą tej właśnie tajemnicy (1 stycznia - Bożej Rodzicielki Maryi, 25 marca - Zwiastowanie Pańskie). Poznanie tajemnicy Maryi na tym się nie zatrzymało: Kościół Rzymskokatolicki czci Maryję jako Dziewicę, w pełni oddaną Bogu, jako Niepokalanie Poczętą, czyli zachowaną od zmazy grzechu pierworodnego, całą świętą, jako Wniebowziętą (rangę uroczystości mają również: 8 grudnia - Niepokalanego Poczęcia NMP i 15 sierpnia - Wniebowzięcia NMP). Istnieje też wiele innych świąt maryjnych, które są jakby nadawaniem coraz to nowych „imion” doznawanej od Niej opieki. Bo droga poznania Maryi to też doświadczenie mocy Jej orędownictwa, duchowego macierzyństwa i pociechy.

Miłość

Poznawanie Maryi dokonuje się w miłości i przez miłość, ale przecież na tym się ona nie kończy. Podstawowym aktem miłości jest pamięć: przywołujemy osobę Kochaną, chcemy, żeby w jakiś sposób była przy nas obecna, my chcemy być przy niej, nawet wtedy, a może jeszcze bardziej wtedy, gdy jest daleko... Przywoływaniu tej pamięci służyć mogą wizerunki Ukochanej, może powtarzane słowa - Jej słowa lub słowa do Niej kierowane. Tej pamięci służy też nasza obecność w miejscach, w których wielu doświadcza Jej

szczególnej obecności. Stąd pielgrzymki do sanktuariów maryjnych. Te wszystkie akty można by nazwać pielęgnowaniem więzi. Szczytem takiej więzi, szczytem zaufania, jakim obdarza się Ukochaną osobę, jest całkowite powierzenie Jej siebie i swoich spraw, oddanie się Jej, zawierzenie... To wszystko ma swoje odpowiednie formy w pobożności katolickiej.

Można, a nawet trzeba jednak zapytać: dlaczego to nie Jezus, nie Bóg ma być Tym Przywoływanym, Wspominanym, Tym, któremu się oddajemy? Dla pobożnych czcicieli i dla tych, którzy się ich świadectwu przypatrują, powinno to być jasne - istotnie Tym Pierwszym, Najważniejszym, Najbardziej Umiłowanym jest bóg objawiający się w Jezusie. Maryja też ma swoje miejsce: w Niej doświadczamy łaski Bożej, tych darów, którymi Ona została obdarowana - wierzymy, że również dla nas. To w Niej w szczególny i niepowtarzalny sposób zamieszkało Słowo, a przez to pełnia łaski. Zbliżając się do Niej, wierzymy, zbliżamy się do Boga, do Jezusa, do Ducha świętego. Jej opieka, której przyzywamy, jest Jego darem.

Wzywanie

Można w nim wyróżnić dwa aspekty: modlitwę z Maryją oraz do Maryi. Najbardziej dosłownie modlimy się z Maryją wyśpiewując Jej pieśń, Magnificat, która po raz pierwszy zabrzmiała podczas spotkania Maryi i Elżbiety. Modlimy się jednak też z Maryją - i z innymi świętymi - podczas każdej Eucharystii; ich obecność przywołują modlitwy kanonu eucharystycznego. Różnorodniejsze wydają się formy zwracania się do Maryi. Jest ich tyle, że często właśnie z nimi utożsamiamy cześć Matki Pana. I tu pierwszeństwo mają modlitwy wyrosłe z Ewangelii: Zdrowaś Maryjo oraz oparte na niej Anioł pański i różaniec. Innych modlitw, litanii, nowenn, pieśni, nie sposób objąć. Powinny one być przedmiotem naszej szczególnej troski - by nasze słowo kierowane do Tej, która była cała dla Syna i dla Jego sprawy, nie przesłaniało prawdy o Niej.

Naśladowanie

To najtrudniejsza część czci maryjnej. Tu niejako weryfikują się wyznania, obietnice, deklaracje składane na ręce Maryi w modlitewnym uniesieniu. Ona jest dla nas wzorem relacji do Chrystusa, swego Syna. Jej droga - jak i nasza - była drogą wiary, nadziei i miłości. Ona jest Tą, która pierwsza uwierzyła, jest pierwszą Uczennicą swego Syna, pierwszą Chrześcijanką, naszą starszą Siostrą. Każdy z nas wezwany jest, by tak jak Ona - Dziewica i Matka - całkowicie oddać się Bogu i rodzić Chrystusa w duszach ludzi. Pójście w ślady Matki Bożej ma stać się drogą całego Kościoła. Kościół w Maryi widzi to, czym sam spodziewa się, dzięki łasce Bożej, być - cały święty i żyjący w bliskości Pana. Naśladowanie Maryi nie dotyczy zatem jakichś zmiennych, historycznych okoliczności Jej życia. Każdy z nas, odczytując swe własne, jedyne i niepowtarzalne powołanie, w ten właśnie sposób idzie śladami Maryi, staje się jak Maryja.